

W listopadzie 2016 r. red. Paweł Sołtys został zwolniony dyscyplinarnie z Programu 3 Polskiego Radia. Dziennikarz złożył odwołanie do sądu. W czerwcu, na pierwszej rozprawie, strony zawarły ugodę, na mocy której m.in. dziennikarz w tym tygodniu wróci do swoich obowiązków w rozgłośni. To pierwszy przypadek powrotu do pracy dziennikarza dyscyplinarnie zwolnionego z mediów publicznych po reformie ustawy medialnej z 2016 r.

Na prośbę HFPC red. P. Sołtysa reprezentowała adw. Agnieszka Lisiecka z Kancelarii Wardyński i Wspólnicy. Fundacja przystąpiła ponadto do postępowania w sprawie jako organizacja pozarządowa (art. 462 k.p.c.).

Wsparcie dziennikarek odsuniętych od anteny

Sprawa zaczęła się w październiku 2016 r., gdy dwie dziennikarki „Trójki” — Anna Zaleśna-Sewera i Małgorzata Spór — zostały odsunięte od prowadzenia serwisów informacyjnych i oddelegowane do pracy w archiwum Informacyjnej Agencji Radiowej. Grupa pracowników i współpracowników Radia – w tym Paweł Sołtys (wówczas przewodniczący Związku Zawodowego Dziennikarzy i Pracowników Programów Trzeciego i Drugiego Polskiego Radia) – postanowiła wyrazić solidarność i wesprzeć przeniesione serwisantki, m.in. publikując na portalach społecznościowych swoje czarno-białe zdjęcia z zasłoniętymi ustami, opatrzone hasztagiem „#kogoniestychać”. Spotkało się to odpowiedzią władz Polskiego Radia w postaci wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec niektórych uczestników akcji. Zwolniony został jeden z dziennikarzy – red. Damian Kwiek (ówczesny rzecznik Związku).

W reakcji na te i inne działania władz Radia powstał list z apelem „o poszanowanie zasad niezależności i rzetelności dziennikarskiej oraz kultury pracy w Polskim Radiu”, podpisany przez 125 pracowników i współpracowników Radia. Związek Zawodowy w imieniu sygnatariuszy złożył list Zarządowi Polskiego Radia. List został ponadto przekazany do wiadomości instytucji publicznych związanych z mediami publicznymi oraz stowarzyszeń dziennikarskich (tzw. „List 125”). Niedługo później Związek Zawodowy wystąpił z prośbą do Rady Nadzorczej i Rady Programowej Polskiego Radia o mediacje z Zarządem, które jednak nie przyniosły oczekiwanego skutku. Związek odpowiadał również na publiczne oświadczenia Zarządu Polskiego Radia, prostując m.in. stwierdzenie, że organizacja wycofała się z poparcia dla „Listu 125”.

Zwolnienie

Paweł Sołtys został dyscyplinarnie zwolniony 28 listopada 2016 r. Polskie Radio S.A. uzasadniło rozwiązanie z nim umowy o pracę m.in. „wywieraniem presji psychicznej” na Zarząd Polskiego Radia, „stosowaniem czarnego PR-u”, „destabilizacją pracy Zarządu PRSA oraz samej Spółki poprzez publiczne nękanie Zarządu” np. „żądaniem przystąpienia do mediacji”.

Ponadto dziennikarzowi zarzucono „samowolne opuszczenie miejsca pracy” (w uzgodnieniu z bezpośrednim przełożonym P. Sołtys wyjechał na dwa dni do Wielkiej Brytanii, m.in. w celu nagrania materiałów dziennikarskich wyemitowanych następnie na antenie „Trójki”).

Dziennikarz odwołał się od zwolnienia do sądu pracy.

Proces i ugoda

W czwartek 29 czerwca 2017 r. przed Sądem Rejonowym dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces red. Sołtysa przeciwko Polskiemu Radiu. Sąd dopuścił HFPC do udziału w tym postępowaniu jako organizację pozarządową. W zgłoszeniu do udziału w procesie wskazywaliśmy m.in., że zwolnienie dziennikarza, jako represja za działania na rzecz niezależności redakcyjnej oraz prowadzenie transparentnej polityki kadrowej w mediach publicznych, „budzi poważne wątpliwości z punktu widzenia ochrony wolności słowa, wolności związkowej i zasady równego traktowania”.

„[Z] uwagi na charakter podejmowanych przez powoda działań (zwracanie uwagi na nieprawidłowości w funkcjonowaniu publicznego radia, wyrażanie i obrona interesów pracowniczych) oraz uwzględniając pełnioną przez niego podwójną rolę (dziennikarza mediów publicznych oraz działacza związku zawodowego), sposób zakończenia stosunku pracy z powodem rodzi podejrzenie, że było ono nieuprawnionym odwetem za korzystanie przez powoda z ww. praw człowieka w miejscu pracy”- [czytamy w stanowisku HFPC](#) .

W zgłoszeniu HFPC zwróciła także uwagę na standardy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, z których wynika m.in., że reprezentanci związków zawodowych muszą mieć swobodę w dążeniu do ochrony interesów członków związku, a państwo ma obowiązek zapewniania im skutecznej ochrony przed jakąkolwiek dyskryminacją z powodu przynależności i działalności związkowej (zob. wyroki ws. [Krajowy Związek Belgijskiej Policji p. Belgii](#) i ws. [Danilenkov i inni p. Rosji](#)).

Ostatecznie na rozprawie strony zawarły ugodę (w marcu 2017 r. zmienił się Zarząd Polskiego Radia). Radio zgodziło się spełnić większość żądań dziennikarza zawartych w pozwie. W szczególności dziennikarz został przywrócony do pracy w radiu na poprzednich warunkach. Polskie Radio zobowiązało się ponadto m.in. zapłacić red. Sołtysowi świadczenie obejmujące m.in. jego wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy, a także wpłacić 2,5 tys. złotych na Stowarzyszenie Wolnego Słowa. Uchylono także udzieloną P. Sołtysowi naganą, nałożoną na

niego jeszcze przed zwolnieniem.

Wolność słowa dziennikarzy mediów publicznych – walka w sądach trwa

HFPC monitoruje sprawy dwóch innych dziennikarzy „Trójki”, a jednocześnie b. członków Zarządu wspomnianego Związku Zawodowego – W. Dorosza i M. Majchrowskiego, zwolnionych dyscyplinarnie w podobnych okolicznościach jak red. Sołtys (obie sprawy na prośbę HFPC prowadzi kancelaria Wardyński i Wspólnicy). Poza tym jesteśmy zaangażowani w kilka innych procesów dziennikarzy zwolnionych z mediów publicznych m.in. za zwracanie uwagi na nieprawidłowości dotyczące ich funkcjonowania po zmianie ustawy medialnej (w toku są sprawy red. K. Dąbrowy, red. T. Zimocha czy red. J. Sosnowskiego). Będziemy informować o dalszym przebiegu ww. postępowań.

HFPC pragnie serdecznie podziękować adw. Agnieszce Lisieckiej oraz współpracującym z nią prawniczkom: adw. Katarzynie Żukowskiej oraz adw. Joannie Woźniak z Kancelarii Wardyński i Wspólnicy za zaangażowanie w sprawy dziennikarzy zwolnionych z „Trójki”.